

Ked. Turzeme - Tomynskij

11/56, 1
2.02.99
1995

Moje wspomnienia z lat otępiającej
somackiej 1939 - 1944

ARCHIWUM WSCHODNIE

(*)

Urodziłem się we wsi Klemanki gm 255
Goniąck woj Łomża, wówczas woj łódz -
Łostockie w rodzinie średnorożnego gospodarza.
Druga wojna światowa i klęska naszej
armii odebrała bolesne piętno na mojej
świadomości narodowej, była to niezgłęb-
liona bolesna zapamiętana. Najbardziej
jonego po zęby Wehrmachtu, spotykał
ogrom przesady najcięższe wojska bolszewi-
ckiej Rosji - 17 IX 1939 r. W dniu 17 IX
uprzedziły kolumny Armii Czerwonej
jadące samochodami w pełnej gotowości
bojowej. Rozprzeszane pododdziały
Większa Polskiego otrzymany ogień z
karabinów maszynowych i broni osob-
stej. Dwóch żołnierzy polskich - por
Folst Pucko oraz szeregowy o niezna-
nym nazwisku zostali zabici, reszta

2 wycofała się. Armia Czerwona re-
klamowała, że nie walcy z narodem
polskim lecz wkraczała za pomocą o-
kupacji swoich braci Ukraińców i
Białorusinów oraz wyrwali spod o-
pieki „panów polskich”

Zaraz pod kierownictwem Rosjan Komu-
nistyczna Partia Bolszewików Zachod-
niej Białorusi podjęła wstępne od-
wołanie uchwały o włączenie tych te-
renów do ZSRR a mieszkańcy są
obywatelami ZSRR, to być może nas
jako Polaków cies smiertelny, bo my
mamy wspomagać jako Polacy z dzie-
da granicami z Białorusinami lub U-
kraińcami; nawet nie znamy ich je-
zyków. W ten sposób powstała
carna noc okupacji bolszewickiej,
który deptali co nam było najdroż-
sze, religię, kulturę polską i obywatel

3

Te pogodybita się przypaść Jaszczemu
z bolszewizmem w nowej fazie - nowej
rozbiór Polski.

została utworzona nowa admirał -
stawa, powstała na wsie "siel-
sonctów u nas w Piotrosiewku, .
dla przedstawicieli "sielsonctów" na-
rzucono z góry kolaborantów, biał-
niaków, zlikwidowano funkcje
setysa a jego funkcję objął pre-
siedańca, dwóch jego pomocni-
ków. W pobliżu wsi Klembanica był ma-
jatek ziemski, którego administrato-
rem był Julian Skreszewski a
jego zięć Jędrzej Kłiakowski był
oficerem WP w stopniu porucznika
w 9 PSK w Grajewie jako d-er
in szwadronu, zginął w walce z
Niemcami w okolicy Łambrowa
Z chwytł wkróciwie Rosjan rdzina
skreszewskich musiała uciekać
gdzie groziła im śmierć lub zsył-
ka na Sybir.

4 Ziemia majątkowa została rozbra-
ana, przez relikwio wsi Klemienka i
Sawidomna jak też inwentarz żywy
i martwy.

Okupanci obciążyli ogromnymi podat-
kami w naturze oraz przemysłowymi:
zboża, ziemniaków, mięsa, mleka
oraz lena, który musiał być przygo-
towany tak, żeby można było
przejechać nim. Za te dostawy w
naturze płacono bardzo mało,
Rolnicy musieli jeździć po 30 km
w okolicie Krynicy na obrot-
kowy wyrzutek lasu - 10 m³ od konia
przy czym drewno wywożono na wschód,
młode drzewka palono tak, że była
to gospodarka rabankowa. Rolnicy
musieli jeździć na farmanki, mu-
sieli wozić kamienie na budowę
pobliższych lotnisk, które Kle-

Wienia, Solistowa i Denny po
3 m³ od konia. Koto wsi Klemianka
zaimiere radwicy w 1940 r wyrywali
prze ścisłego lasu Kofakowszczyzna i
wyrywali z koreciami młody brzozy
las w okolicach Dawidowizny własność
bogatego gospodarza z Dawidowizny
Potocznego. Byli oni zaopatrzeni w
ciężkie sprzęty gospodarcze 3-80
i sprzęt transportowy jak: wagi, bronie, płu-
gi, kultywatory itp. Roboty te
budowano do 22 VI 1941 r. i prac
nie skończono.

Okolice była naszpikowana tajemna
kami, których nikt nie znał i do było
najgorsze, nie wiedzieć lub zsytką gro-
ziła za złe powiedziane słowa, bo-
gactwo i dobro bez udowodnienia
nie winy murowa było zarabieć
nie wiedzieć lub Sybir

6 Najbardziej dali się we znaki
funkcjonariusze OKW B. W. bogatych
gospodarzy prowadził ~~zawsze~~
dokładną rejestrację stanu posiadania
a więc jako "Kubaków i wrogów
ludu" przygotowywano do wysy-
łki na Syber. Mój ojciec miał po-
nad 15 ha ziemi i też został o-
pisany przez dwóch oficerów OKW
a więc był kandydatem na Syber.

Od tego czasu ojciec w mieszkaniu
nie nocował tylko w budynkach
gospodarczych coraz to w innym
miejscu był do rok 1941.

Ja chodziłem do szkoły w Kle-
wiance - KC A - IV więc nas
dwóch nauczycieli. Wskładał
prowadzono intensywną naryfikację.
Oprócz języka polskiego od prawnicy
klasy uczyłem języka rzymskiego

7
uczuliśmy się go bardzo niechętnie.
Kiedy przyprowadził do szkoły inspektor
przyprowadził z nim żołnierze na oście
z oficerem, przygotowali nauczycieli
i żołnierze przeglądali zeszyty uc-
niowskie. Taka wizytacja u nas
była dwa razy - oficer i dwóch
żołnierzy wraz z inspektorem wizy-
towali lekce. Religii nie można
być uczyć ani w szkole ani poza
szkołą, w klasach nie było książki
i nie wolno było mówić modlitwy.
W Kleniance był sklep wielobran-
zowy. Przekazywano tu towary spo-
żywcze jak przemyślnie. ~~W~~
Jeżeli przywieź, cokolwiek do skle-
pu to wytworzę się etykie kolejkę
i towary będącym sortujemy.
Solidność Klenianki ~~z~~ dopiero
poczęta co to są kolejkę, czego

8 nie było przed wojną.

Ojciec przyzłdiali przez nies' zst-
mnie sowiecy ze spiewem

" Dwadziec' lat Boga nie'
Pobijom cały swiat "

Przechwalali się zawsze swojg po-
tegg i dobrobytem.

W 1940 r. 24 III Wielkanoc są
wybory do t zw. " Polskiego pravitelstwa "

moj ojciec Jan jako " przedstawiciel "
był przedstawiczyg komisji wyborczej.

Alerystrawa w wyborach było abowg-
kowe, nawet do chorych chochono ie-

by głosowali w domu. Na kartkach
jak opowiadai ojciec ludzie wyprisy-
wali antybolesewickie, antykomu-
nistyczne pasta.

Na kartkach wyborczych figur-
waig nazwiska Wandy Warilew-
skiej, Alberta Lampe i innych

9
późniejszych ardatacy zrodzku Patrio-
tów Polskich i współtwórców WP na
terenie ZSRR. Nie wiem kto tych
ludzi upoważnił, żeby figurowali
na listach wyborczych i reprezento-
wać naród polski w radzie kolabo-
ranckim - Polska nie miała żad-
nych stosunków dyplomatycznych z
ZSRR. Hanka Hazińska pracowała
w okresie wojny niemieckiej była ko-
respondentem wojennym Armii Czerw-
nej do ranka lejtnanta.

- W 1941 r. sytuacja w strefie okupo-
wanej Polski przez Rosjan była coraz
gorsza. Dlatego braci coraz więcej
młodych mężczyzn do wojska, którzy
walczyli po zakończeniu wojny.

Dlatego wyjechać coraz więcej ludzi
na Syberię, w noc niespodziewanie.

Bogatsi gospodarze, jak też i moi ojciec
nie uciekali ~~to~~ w miasekarni.

PKryli się a moja matka i inne kobiety przygotowały się w daleką podróż na Syberię. Piekły dużo chleba i suszyły w piecach.

Z 19 VI 1941 na 20 VI w nocny wyjeździe dwoje rodziny z Kletwianki - Prekopów i Wasilewskich. Wywózka na Syberię trwała i w okolicach do Woskacz.

Taka panika trwała do 22 VI 1941 r. — uciekli.

Rano o śniwie 22 VI było bardzo wesoło. Samoloty nieustannie krężyły wędrując, słychać było eksplozje bomb i jęgot broni maszynowej. A na buszowaniu lotnisku koło Kletwianki pracownicy wozili, traktory wyrzuciły brzozy las, ciągnęły wyrwane

dnia do lasy. Lojwore górnicy
padli w górę uspokajając ludki
mówiące "To nasi, to manulny"
Te manieby zakończyły się
w poniedziałek 23 VI po pu-
tadnia ucieczką traktorów na
wschód. Dwa traktory zo-
stały zastawione wraz ze
sprzętem rolniczym oraz ogrom-
ne zbiorniki benzyny i oleju
napędowego.

We wtorek 24 VI szereg Osowce
-Grodno parły na wschód kolum-
ny pancernie Wehrmachtu.

Byliśmy zadowoleni, że walczą
ze sobą dwaj spymierzeni a
nasi wrogowie

Bujnowski
Antoni
19-228 Klemianka
woj Łomża,

Klemianka, 28 VI 1989, © ARCHIWUM WSKROBNI